

Paul Celan: FLÜGELRAUSCHEN / ŁOSKOT SKRZYDEŁ (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: ŁOSKOT SKRZYDEŁ

Gołębicę zatrzymuje skraj Avalonu.
Oto ptak, który jest pół sercem, pół pancerzem,
pociemnieć musi ponad twoimi biodrami,
nic sobie nie robi z twoich łez po kryjomu.
Zna ten ból, jak najbardziej, z jałowca go bierze,
lecz jego skrzydło właśnie niknie za krańcami.

Gołębicę zatrzymuje skraj Avalonu.

Orle dzioby oliwną gałązkę porwały,
w strzepach twoje niebne łoże w czarnym namiocie,
wojowników więc zebrałem w miękkim obuwiu,
by bezszelestnie dźgali krąg niebios włóczyniami.
Aż wdepnąłś w kałużę krwi półsennym krokiem.

Ja więc uniosłem nad wdanych w zuchwałe boje,
szyld ochronny i wtedy spadły wszystkie róże,
i gdy niektórzy wplatali je w włosy swoje,
wezwałem ptaka, by pocieszenia dokonał.
Maluje w twoich oczach po mrocznym pazurze.

Wtem widzę gołębicę, białą, z Avalonu.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: FLÜGELRAUSCHEN

Die Taube aber säumt in Avalun.
So muß ein Vogel über deine Hüften finstern,
der halb ein Herz und halb ein Harnisch ist.
Ihm ist es um dein nasses Auge nicht zu tun.
Zwar kennt er Schmerz und holt ihn bei den Ginstern,
doch seine Schwinge ist nicht hier und unsichtbar gehišt.

Die Taube aber säumt in Avalun.

Der Ölzweig ward geraubt von Adlerschnäbeln
und wo dein Lager blaut im schwarzen Zelt zerpfückt.
Rings aber bot ich auf ein Heer auf Sammetschuhn
und laß es schweigsam um den Kranz des Himmels säbeln.
Bis du dich schlummernd nach der Lache Bluts gebückt.

Das ist: ich hob, als sie gewaltig fochten,
den Scherben über sie, ließ alle Rosen fallen
und rief, als mancher sie ins Haar geflochten,
den Vogel an, ein Werk des Trosts zu tun.
Er malt dir in das Aug die Schattenkrallen.

Ich aber seh die Taube kommen, weiß, aus Avalun.

Dokładna data powstania nieznana, w manuskrypcie, Czernowitz, wrzesień 1944